

Tańcz mnie po miłości kres – Maciej Zembaty

(La la)

(La la la la la la)

(La la la la la la)

(La la la)

(La la)

(La la la la la la)

(La la la la la la)

(La la la)

Wtańcz mnie w swoje piękno
i niech skrzypce w ogniu drżą
Przez paniczny strach aż znajdę
swój bezpieczny port
Chcę oliwną być gałązką
podnieś mnie i leć
Tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres

Ach pokaż mi swe piękno
póki nikt nie widzi nas
W twoich ruchach odżył chyba
Babilonu czas
Pokaż wolno to co wolno
widzieć tylko mnie
Ach, tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres

Odtącz mnie do ślubu aż
Tańcz mnie, tańcz mnie, tańcz
Tańcz mnie bardzo delikatnie
długo, jak się da
Bądźmy ponad tą miłością
pod nią bądźmy też
Tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie do tych dzieci,
które proszą się na świat
Przez zasłony które noszą
pocałunków ślad
Choć są zdarte lecz w ich cieniu
można schronić się
Tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres

La la
La la la la la la
La la la la la la
La la la

La la
La la la la la la
La la la la la la
La la la

Wtańcz mnie w swoje piękno
i niech skrzypce w ogniu drżą
Przez paniczny strach aż znajdę
swój bezpieczny port
Pieść mnie nagą dłonią
albo w rękawiczce pieść
Tańcz mnie po miłości kres
Tańcz mnie po miłości kres

Tańcz mnie po miłości kres



Słowa: Maciej Zembaty
Muzyka: Leonard Cohen
Rok wydania: 2002
Płyta: 35x Leonard Cohen